

STOLICA DAŁA PRZYKŁAD, MOŻNA TANIEJ

Warszawa-Szczecin

Marek Jaszczyski

marek.jaszczyski@polskapress.pl

U nas dopiero proponują, a inni już to zrobili. Sprawdzamy jak Warszawa odczuła skutki obniżki cen biletów komunikacji miejskiej.

W ubiegłym roku w Warszawie wprowadzono szereg nowych rozwiązań taryfowych. Spadły ceny biletów m.in. w II strefie (to miejscowości wokół Warszawy, gdzie dojeżdża komunikacja miejska ze stolicy) oraz w przejazdach między I a II strefą (I strefa to ścisły obszar stolicy). - Obniżenie cen biletów poskutkowało wzrostem sprzedaży biletów w okresie czerwiec-grudzień. W porównaniu do analogicznego okresu w 2016 r. w tej grupie biletów został odnotowany prawie 11 procent wzrost. Sprzedaliśmy o ponad 25 tys. sztuk biletów więcej - podsumowuje dla portalu transport-publiczny.pl, Anna Mieleszczenko, kierownik biura sprzedaży biletów ZTM Warszawa. Nowością było też wprowadzenie biletów jednorazowych grupowych, kon-



FOT. ANDRZEJ SZKOCKI

Czy bilety okresowe w Szczecinie są zbyt drogie? Trwa ziórka podpisów pod petycją o obniżkę

ferencyjnych oraz trzydniowych. Jak informuje ZTM, jednorazowych grupowych sprzedano ponad 7,5 tys. sztuk, natomiast trzydniowych, ważnych 72 godziny, ponad 181 tys. sztuk.

Jak wyliczył portal transport-publiczny.pl, wpływy ze sprzedaży biletów w 2017 roku - z uwzględnieniem rabatów, marż oraz księgowania sprzedaży - zamknęły się we kwocie 825,8 mln zł. To o 0,2 procenta,

czyli 1,6 mln zł więcej niż w 2016 roku.

- Jedna taryfa dla wszystkich rodzajów autobusów miejskich (dziennie, nocne, zwykłe, przyspieszone, ekspresowe) funkcjonuje co najmniej od kilkunastu lat. Jedna prosta taryfa na wszystkie środki transportu sprawia, że pasażerowie mają nieograniczone niemal możliwości podróżowania w ramach sieci komunikacji miejskiej - mówi Igor Krajnow, rzecznik

prasowy Zarządu Transportu Miejskiego w Warszawie.

U nas rozpoczęła się zbiórka Szczeciński Ruch Miejski rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją dotyczącą zmian w cenach biletów okresowych. Zbiórka potrwa do końca czerwca.

SRM jest za tym, żeby obniżyć ceny biletów miesięcznych do 80 złotych (dziś to 100 zł na wszystkie linie zwykłe i 162

zł na linie pospieszne) i trzymiesięcznych do 200 zł (obecnie odpowiednio 260 zł i 422 zł) a przede wszystkim zlikwidowanie droższej taryfy na autobusy pospieszne.

Ten ostatni punkt wielokrotnie był poruszany na łamach „Głosu”. W tekstach zastanawialiśmy się, dlaczego za przejazd autobusami pospieszonymi mamy płacić więcej? Autobus pospieszny jedzie przecież z tą samą prędkością co zwykły. Zgodnie z przepisami, podwyższenie prędkości na przykład do 70 kilometrów na godzinę nie dotyczy pojazdów powyżej 3,5 tony dopuszczalnej masy całkowitej. Autobus pospieszny tak samo stoi w korku czy też zatrzymuje się przed sygnalizacją świetlną. Jedyny wyjątek to pomijanie niektórych przystanków. A korzyści? Oprócz oszczędności w portfelach pasażerów pozwoliliby to na zwiększenie liczby osób, którzy korzystaliby z linii oznaczonych literami.

Konieczne jest planowanie

- Czy można ujednoclić ceny taryfowe dla przejazdów po-

spiesznych i zwykłych? Przejazd pospieszny to taki gdzie autobus zatrzymuje się na wybranych przystankach (pomijanie wiele przystanków) zgodnie z zasadami organizacji ruchu w komunikacji miejskiej. Z takiego przejazdu korzystają pasażerowie, którzy kończą podróż na tych wybranych przystankach, a pozostali pasażerowie uznają, że nie odpowiada im przejazd pospieszny, ponieważ zbyt duże odległości musieliby pokonać pieszo - mówi profesor Wojciech Bąkowski z Uniwersytetu Szczecińskiego. - Problem polega tylko na tym, jak ustalić przystanki dla przejazdów pospiesznych, a jak dla zwykłych na tych samych relacjach. W krajach o rozwiniętych systemach komunikacyjnych stosuje się raczej tzw. BRT (szybki autobus) i za niego opłata jest znacznie droższa, ale przejazd jest szybszy od jazdy własnym samochodem. Innym ciekawszym rozwiązaniem są buspasy, które eliminują z ruchu samochód osobowy i przyspieszają przejazd. Wiele miast w naszym kraju chwali się ich wydłużaniem.

©©